

***1 kwietnia 1939** – Ruch Wielkie Hajduki na skutek zmian administracyjnych zmienia nazwę na Ruch Chorzów.

Pociąg popularny, woje i nieufni kibice

Na początku kwietnia gmina Wielkie Hajduki została przyłączona do Chorzowa. Tereny hajduckie zostały włączone do dzielnicy, której nadano nazwę „Chorzów Batory”. Od tamtej pory „Niebiescy” grają jako Ruch Chorzów.

Rozgrywki ligowe w 1939 roku wystartowały wcześniej, w marcu. Na inaugurację nasz zespół przegrał na wyjeździe z Garbarnią Kraków 1:2. To była ogromna niespodzianka. Przed meczem w prasie fachowcy zastanawiali się... iloma bramkami wygrają pięciokrotni mistrzowie Polski. „Przegrana Ruchu była o tyle dotkliwa, że miała miejsce na oczach całej masy kibiców śląskich, którzy zjechali do Krakowa specjalnym pociągiem popularnym. Nikt nie chciał uwierzyć w ogłoszony przez prasę wieczorną wynik meczu. Dużo osób telefonowało do redakcyj, by jeszcze raz upewnić się, czy Ruch naprawdę przegrał” – opisywał „Przegląd Sportowy”.

Chorzowianie bardzo szybko jednak pokazali, że porażka w 1. kolejce była wypadkiem przy pracy. W kwietniu rozgromili Warszawiankę 5:0, a pod koniec miesiąca Cracovię 5:1. Po starciu z drużyną z Warszawy kibice znowu nosili na rękach Ernesta Wilimowskiego. „Ezi” strzelił cztery bramki, w tym jedną w pierwszej połowie. Dziennikarze relacjonowali, że wybitnego napastnika „porwali” liczni wojacy pochodzenia śląskiego i zanieśli do szatni.

Ruch zrewanżował się również Garbarni. 7 maja na własnym obiekcie rozgromił rywala 5:0 i prowadził w ligowej tabeli. Po raz kolejny świetnie grali napastnicy „Niebieskich”. Wilimowski dwukrotnie trafił do bramki, ale jeszcze lepszy był Teodor Peterek. Zaliczył hat-trick oraz obdzielał kolegów precyzyjnymi podaniami. W międzyczasie doszło jeszcze do derbowego starcia z AKS-em, które obserwowało 10 tysięcy kibiców. Na 10 minut przed końcem było 2:2, ale niesamowity Wilimowski zaczął szturmować bramkę lokalnego przeciwnika i w 82. minucie w zamieszaniu podbramkowym skierował piłkę do siatki. 21 maja w meczu z Union Touring wybitny piłkarz dokonał niesamowitego wyczynu, ale o tym będzie już w następnym odcinku.

KSZ